



Sygn. akt III CSKP 7/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Paweł Grzegorczyk (sprawozdawca)
SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w K.
przeciwko Gminie K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 700
(dwa tysiące siedemset 00/100) złotych tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka A. Sp. z o.o. Sp. k. w K. (następnie A. Sp. z o.o. Sp. k. w K.) domagała się od pozwanej Gminy Miejskiej K. zapłaty na rzecz powódki kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem części roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z uniemożliwienia realizacji inwestycji budowlanej w związku z uchwaleniem przez Radę Miasta K. uchwałą z dnia 24 października 2012 r. nr (...) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „M.”.

Pismem z dnia 28 września 2015 r. powódka dokonała modyfikacji podstawy faktycznej żądania pozwu. Podniosła, że prawomocnym wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...], z dnia 28 czerwca 2013 r. stwierdzono nieważność zaskarżonej uchwały Rady Miasta K. z dnia 24 października 2012 r. nr (...). W dniu 10 czerwca 2015 r. Rada Miasta K. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „M.”, która weszła w życie w dniu 4 lipca 2015 r. Aktualnie obowiązujący miejscowy plan zawiera identyczne postanowienia co do kierunku możliwego zagospodarowania nieruchomości stanowiących własność strony powodowej, jak poprzednia uchwała nr (...). Tym samym jedynie formalnie uległa modyfikacji podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia.

Pismem z dnia 7 marca 2017 r. powódka dokonała kolejnej modyfikacji podstawy faktycznej żądania pozwu. Podniosła, że w dniu 12 października 2016 r. Rada Miasta K. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „M. II”, która weszła w życie w dniu 11 listopada 2016 r., a wcześniejsze plany utraciły moc. Wskazała, że aktualny plan zawiera identyczne postanowienia co do kierunku możliwego zagospodarowania nieruchomości strony powodowej, co plan uchwalony uprzednią uchwałą z dnia 10 czerwca 2015 r. nr (...). Wyjaśniła, że w związku z tym jedynie formalnie uległa modyfikacji podstawa faktyczna roszczenia, którą obecnie powódka opiera na uchwale nr (...). Uchwalony plan ogranicza możliwość korzystania z nieruchomości w stosunku do sposobu jej wykorzystania zgodnie z decyzją ustalającą warunki zabudowy. Istnieje znaczna różnica między wartością nieruchomości przy założeniu, że byłaby wykorzystana zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy, a wartością

ustalaną przy założeniu, że zostanie ona wykorzystana zgodnie z uchwalonym planem.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest właścicielem nieruchomości położonych w K. objętych księgą wieczystą nr (...) i nr (...). Uchwałą nr (...) z dnia 24 października 2012 r. Rada Miasta K. uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru „M.”, który wszedł w życie z dniem 21 listopada 2012 r. i objął nieruchomości będące własnością powódki. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu działki znalazły się na terenie przeznaczonym pod zieleń urządzoną i pod zieleń urządzoną - publicznie dostępny park miejski.

Wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2013 r. stwierdzono nieważność uchwały Rady Miasta K. z dnia 24 października 2012 r. nr (...). Uchwałą Rady Miasta K. z dnia 10 czerwca 2015 r. nr (...) uchwalono kolejny miejscowy plan dla obszaru „M.”. Uchwała ta weszła w życie w dniu 4 lipca 2015 r. W planie tym działki znalazły się na terenach przeznaczonych pod zieleń urządzoną.

Przed wejściem w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „M.” uchwalonego uchwałą Rady Miasta K. nr (...) działki znajdowały się na terenie nieobjętym miejscowym planem, a w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego były położone na terenach zielonych. Działki były objęte prawomocną decyzją ustalającą warunki zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego polegającego na budowie budynku wielorodzinnego.

Wartość rynkowa nieruchomości stanowiących własność powódki uległa zmniejszeniu wskutek wejścia w życie miejscowego planu zawartego w uchwale nr (...) o kwotę 1 268 942 zł.

Uchwałą z dnia 12 października 2016 r. nr (...), Rada Miasta K. uchwaliła kolejny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru „M. II”. W nowym planie przewidziano zmianę przeznaczenia nieruchomości z „zieleni urządzonej” na „zielen parkową”. Wartość nieruchomości powódki pozostała bez zmian.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 293, dalej - „u.p.z.p.”), według którego jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, właściciel albo użytkownik wieczysty może żądać od gminy odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę. Sąd stwierdził, że powódka zamierzała zrealizować na nieruchomościach inwestycję polegającą na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego, zgodnie z decyzją Prezydenta Miasta K. o ustaleniu warunków zabudowy z dnia 22 września 2010 r. Po wejściu w życie miejscowego planu uchwalonego w dniu 10 czerwca 2015 r. działki nie mogły w dalszym ciągu służyć na cele budowlane, ponieważ jedna z nich była położona w całości na terenie przeznaczonym pod zieleń urządzoną, druga zaś - również w całości - na terenie przeznaczonym pod zieleń urządzoną - publicznie dostępny park. Taki stan rzeczy należało traktować, w ocenie Sądu Okręgowego, jako uniemożliwienie korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p.

Jako bezzasadny Sąd ocenił zarzut pozwanej, że powódka nie wykorzystywała nieruchomości na cele budowlane. Przepis art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. stanowi źródło obowiązku odszkodowawczego w dwóch sytuacjach - gdy niemożliwe bądź istotnie ograniczone stało się korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub gdy niemożliwe bądź istotnie ograniczone stało się korzystanie z nieruchomości lub jej części w sposób zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem. W drugiej sytuacji nie jest wymagane, aby przed zmianą planu miejscowego nieruchomość była rzeczywiście wykorzystywana na cel zgodny z jej dotychczasowym przeznaczeniem, lecz jedynie to, aby po zmianie w taki sposób nie można było z niej korzystać. Kwestia, czy przeznaczenie nieruchomości przewidziane w planie miejscowym stanowi cel publiczny w rozumieniu przepisów o gospodarowaniu nieruchomościami nie ma znaczenia dla sporu o odszkodowanie za szkodę powstałą wskutek uchwalenia planu. Z art. 36 u.p.z.p. nie wynika bowiem, aby przeznaczenie nieruchomości na cel publiczny

stanowiło negatywną przesłankę powstania roszczenia przewidzianego w tym przepisie.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że wysokość odszkodowania należało określić jako różnicę między wartością nieruchomości według stanu sprzed uchwalenia planu uchwałą z dnia 10 czerwca 2015 r. a wartością nieruchomości po tej dacie. Kwota równa tej różnicy obrazuje bowiem uszczerbek w majątku strony powodowej polegający na utracie wartości nieruchomości, a zatem szkodę rzeczywistą w jej majątku. Jak wynikało z opinii biegłego, różnica między tymi wartościami wynosiła 1 268 942,40 zł, ponieważ jednak powódka domagała się zapłaty tylko kwoty 100 000 zł, zasądzeniu na jej rzecz mogła podlegać co najwyżej taka kwota.

Mimo przywołanych rozważań Sąd Okręgowy uznał jednak powództwo za nieuzasadnione na skutek dokonanej przez powódkę modyfikacji podstawy powództwa. Wyjaśnił, że pierwsza zmiana objęta pismem z dnia 28 września 2015 r. została podyktowana stwierdzeniem nieważności uchwały dnia 24 października 2012 r. nr (...), a następnie podjęciem uchwały nr (...), zawierającej identyczne postanowienia co do kierunku możliwego zagospodarowania działek. Stwierdzenie nieważności miejscowego planu oznaczało, że zmiany wprowadzone tą uchwałą należało traktować tak, jakby nigdy nie nastąpiły. Gdyby powódka podtrzymała tak zmodyfikowane żądanie, a fakt podjęcia kolejnej uchwały z dnia 12 października 2016 r. nr (...) powołała jedynie na uzasadnienie tego, że zmiana wprowadzona uchwałą z dnia 10 czerwca 2015 r. nr (...) według stanu rzeczy na chwilę zamknięcia rozprawy trwa nadal, to powództwo podlegałoby uwzględnieniu.

Jednakże, jak zauważył Sąd, pismem z dnia 7 marca 2017 r. powódka ponownie zmodyfikowała żądanie pozwu, uznając za ostateczną podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia uchwałą z dnia 12 października 2016 r. nr (...). Tak zmodyfikowane powództwo musiało podlegać oddaleniu. Z samych twierdzeń strony powodowej wynikało bowiem, że uchwała z dnia 12 października 2016 r. nr (...) zawiera analogiczne postanowienia w odniesieniu do nieruchomości powódki, co uchylony plan miejscowy objęty uchwałą z dnia 10 czerwca 2015 r. nr (...). Wprowadzenie uchwałą z dnia 12 października 2016 r. nr (...) planu

zagospodarowania przestrzennego nie skutkowało zatem niemożliwością ani utrudnieniem w korzystaniu z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem, gdyż skutek taki nastąpił już w związku z wcześniej uchwalonym planem objętym uchwałą z dnia 10 czerwca 2015 r. Przy ocenie zasadności ostatecznie sformułowanego powództwa punktem odniesienia dla zbadania, czy doszło do zmiany uregulowań planistycznych na niekorzyść strony powodowej, był bowiem stan wynikający z planu objętego uchwałą z dnia 10 czerwca 2015 r. nr (...). Powództwo sformułowano zatem ostatecznie w taki sposób, że nie została spełniona przesłanka zastosowania art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p., polegająca na tym, iżby w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, gdyż uchwała z dnia 12 października 2016 r. nr (...) takiego skutku nie wywołała.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w brzmieniu określonym pismem z dnia 7 marca 2017 r. podlegało oddaleniu.

Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 17 maja 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami, a w pozostałej części powództwo i apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne. Podzielił również stanowisko Sądu Okręgowego co do zasadności roszczenia powódki opartego na planie zagospodarowania przestrzennego przyjętego uchwałą Rady Miasta K. nr (...) z dnia 10 czerwca 2015 r. Zakwestionował natomiast zapatrywanie Sądu Okręgowego, że zmiana dokonana przez powódkę w piśmie z dnia 7 marca 2017 r. skutkować powinna oddaleniem powództwa. Dokładna analiza treści tego pisma wskazywała bowiem jedynie na „modyfikację podstawy faktycznej powództwa”, zgodnie z dosłownym tytułem pkt I uzasadnienia tego pisma przez dodatkowe powołanie się na fakt, iż w dniu 12 października 2016 r. Rada Miasta K. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „M. II”.

Powódka stwierdziła, że na skutek tej uchwały wcześniejszy plan utracił moc, z czym należało się zgodzić. W tym kontekście wskazała jako podstawę faktyczną powództwa uchwałę z dnia 12 października 2016 r., jako aktualnie obowiązującą. Jednocześnie nie ograniczyła podstawy faktycznej powództwa. W piśmie stwierdzono wyraźnie, że powódka podtrzymuje wszelkie wnioski dowodowe zawarte w pozwie i dalszych pismach procesowych. Z kolei w tezach dowodowych zawartych w tych pismach powódka wskazywała również poprzednie uchwały Rady Miasta K. w przedmiocie planu zagospodarowania przestrzennego.

W istocie zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pismo z dnia 7 marca 2017 r. stanowiło modyfikację podstawy faktycznej i prawnej dochodzonego roszczenia, polegającą na jej rozszerzeniu, nie zaś ograniczeniu wyłącznie do uchwały z dnia 12 października 2016 r. Wszelkie wątpliwości, w ocenie Sądu, rozwiąło w tym zakresie wystąpienie pełnomocnika procesowego powódki na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny dodał, że powódka domagała się przez cały czas zaspokojenia tego samego roszczenia polegającego na wyrównaniu uszczerbku w wartości nieruchomości spowodowanego wprowadzeniem w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Uchwała nr (...) z dnia 12 października 2016 r. nie wprowadziła żadnych zmian w zakresie statusu działek należących do powódki. Wszelkie negatywne skutki wiązały się dla powódki z uchwałą z dnia 10 czerwca 2015 r. Z drugiej jednak strony, wobec niewątpliwej ciągłości stanu prawnego wynikającego w obu uchwał i aktualnym obowiązywaniem uchwały z dnia 12 października 2016 r., należało zgodzić się z zarzutem powódki odnoszącym się do nieuwzględnienia tożsamości przeznaczenia nieruchomości w obu następujących po sobie planach miejscowych.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny przyjął, że w świetle rozważań poczynionych przez Sąd Okręgowy dochodzone roszczenie nie budziło wątpliwości tak co do zasady, jak co do wysokości, co prowadziło do konieczności zmiany zaskarżonego wyroku.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła w części pozwana zarzucając naruszenie art. 193 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i wnosząc o uchylenie

zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Formułując zarzut naruszenia art. 193 § 2 k.p.c. pozwana twierdziła, że pisma procesowe powódki z dnia 28 września 2015 r. i z dnia 7 marca 2017 r., określone jako modyfikacja podstawy faktycznej żądania pozwu, stanowiły zmianę powództwa polegającą na zastąpieniu dotychczasowego roszczenia nowym. W takim przypadku przedmiotem postępowania staje się wyłącznie nowe roszczenie, a roszczenie dotychczasowe przestaje nim być. W konsekwencji Sąd Apelacyjny powinien, podobnie jak Sąd Okręgowy, dokonać oceny prawnej ostatniego zgłoszonego roszczenia, tymczasem Sąd ten uznał za zasadne roszczenie dochodzone pierwotnie, a zatem inne od zgłoszonego przez powódkę.

Zgodnie z art. 193 § 1 k.p.c. zmiana powództwa jest dopuszczalna jeżeli nie wpływa na właściwość sądu. Przepis ten w bardzo szerokim zakresie zezwala na zmianę powództwa, uniezależniając ją - w przeciwieństwie do stanu prawnego obowiązującego na tle art. 211 k.p.c. z 1930 r. (w brzmieniu pierwotnym) - od zgody pozwanego lub od tego, czy w ocenie sądu zmiana nie utrudni pozwanemu obrony. Rozwiązanie to uzasadniano dążeniem do odformalizowania dawnych regulacji i usprawnieniem postępowania. Zmiana powództwa w znaczeniu przyjętym w rozważanym przepisie może odnosić się do obu elementów składających się na przedmiot postępowania, tj. żądania lub jego podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Skutkiem zmiany powództwa jest co do zasady wejście nowego roszczenia w miejsce dotychczasowego z tym skutkiem, że roszczenie w dotychczasowej treści przestaje stanowić przedmiot rozpoznania sądu, wyrok zaś zapada wyłącznie w odniesieniu do roszczenia zmienionego. Jeżeli jednak zmiana powództwa polega na zgłoszeniu nowego roszczenia obok pierwotnego, skutkiem takiej zmiany jest następcza przedmiotowa kumulacja roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 255/18, niepubl.). Sąd obowiązany jest rozstrzygnąć wówczas o wszystkich zgłoszonych roszczeniach, przy czym co do poszczególnych roszczeń możliwe jest wydanie wyroku częściowego (art. 317 k.p.c.).

Zmiana powództwa, która prowadziłaby do kolizji z regułami właściwości sądu, jest niedopuszczalna (*arg. ex art. 193 § 1 k.p.c.*). W takim przypadku, jeżeli dotychczasowe powództwo nie zostanie cofnięte, pozostaje ono przedmiotem rozpoznania w niezmienionej postaci, powód zaś, chcąc dochodzić zmienionego roszczenia, powinien wytoczyć nowe powództwo przed właściwym sądem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1971 r., II CZ 46/71, Gazeta Sądowa i Penitencyjna 1971, nr 19, s. 2, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1969 r., II CZ 117/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 154 i - odpowiednio - orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1945 r., C. III 701/45, OSN 1945-1946/1, poz. 20). Konsekwencje niedopuszczalnej zmiany powództwa zostały określone w sposób szczególny w art. 193 § 2 k.p.c. w odniesieniu do sytuacji, w której zmiana polega na zgłoszeniu nowego roszczenia obok pierwotnego – w tym przypadku sąd rozpoznaje nowe roszczenie jako odrębną sprawę, jeżeli jest dla niej właściwy, w przeciwnym zaś razie przekazuje tę sprawę sądowi właściwemu. Jeżeli taka zmiana ma miejsce przed sądem rejonowym, zmienione powództwo w całości podlega przekazaniu właściwemu sądowi okręgowemu.

W tym stanie rzeczy podniesiony w skardze zarzut naruszenia art. 193 § 2 k.p.c. należało *a priori* uznać za nietrafny. Pozwana nie twierdziła, by modyfikacje podstawy faktycznej powództwa dokonane w toku postępowania przez powódkę stanowiły niedopuszczalną zmianę powództwa; nie twierdziła również, iżby postępowanie Sądu Apelacyjnego kolidowało z treścią tego przepisu. Problem dopuszczalności zmiany powództwa, a ewentualnie skutków niedopuszczalności tej czynności, nie był w ogóle przedmiotem rozważań w sprawie. Również ze skargi nie wynikało, dlaczego zaskarżony wyrok miałby naruszać ów przepis. Przeciwnie, zarzut skarżącej opierał się na założeniu, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym doszło do skutecznej zmiany powództwa, a Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego, rozstrzygnął o pierwotnie zgłoszonym roszczeniu nieprawidłowo pomijając tę zmianę.

Istota tego uchybienia sprowadzała się zatem do twierdzenia, że sąd drugiej instancji orzekł o czymś innym aniżeli było objęte skutecznie zmienionym powództwem. Działanie takie, jeśliby miało miejsce, naruszałoby art. 321 § 1

w związku z art. 391 § 1 k.p.c., który statuuje zasadę związania sądu żądaniem. W podstawach skargi kasacyjnej nie powołano jednak tego przepisu, a zarzut naruszenia art. 193 § 2 k.p.c. nie tylko nie korespondował z okolicznościami sprawy, lecz był nieadekwatny również w kontekście twierdzeń skarżącej.

Mając na względzie, że skarga kasacyjna została oparta wyłącznie na zarzucie naruszenia art. 193 § 2 k.p.c., a Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), musiało to pociągać za sobą oddalenie skargi kasacyjnej.

Niezależnie od tego, odnosząc się do argumentacji skarżącej, należało zważyć, że nie każda modyfikacja podstawy faktycznej żądania stanowi przedmiotową zmianę powództwa w rozumieniu art. 193 § 1 k.p.c. O zmianie takiej można mówić tylko wtedy, gdy powołane przez powoda nowe fakty mają taki charakter, że w zestawieniu z dotychczasowym materiałem procesowym tworzą odmienną podstawę faktyczną żądania, co jest równoznaczne ze zgłoszeniem nowego roszczenia w procesowym tego słowa znaczeniu. Nie jest tym samym zmianą powództwa powołanie nowych faktów, które jedynie dopełniają lub rozwijają dotychczasowy kompleks faktów powołany w celu uzasadnienia żądania, nie przekreślając tożsamości dochodzonego roszczenia procesowego. W tym znaczeniu w orzecznictwie podkreśla się, że zmiana powództwa zakłada istotną zmianę jego podstawy faktycznej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., I CKN 185/98, niepubl., z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 301/07, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 180/09, niepubl.), względnie, że polega ona na zastąpieniu dotychczasowej podstawy faktycznej nową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, niepubl. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 298/12, niepubl.).

Rozróżnienie tych sytuacji może stwarzać trudności i wymaga z reguły odniesienia się do okoliczności konkretnej sprawy, a niekiedy także do miarodajnych przepisów prawa indywidualizujących dochodzone roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 645/09, niepubl.). Celowe może okazać się również sięgnięcie do kryteriów stosowanych przy ocenie

granic prekluzji faktów związanej z prawomocnością materialną wyroku (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1954 r., II CO 26/54, OSN 1955, nr 2, poz. 30 i z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, OSNC 2012, nr 11, poz. 129).

Przepis art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. łączy roszczenie odszkodowawcze z wejściem w życie lub zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, które uniemożliwiają lub istotnie ograniczają korzystanie z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem. Powołanie się w powództwie na fakt wejścia w życie konkretnego planu zagospodarowania przestrzennego i związane z nim konsekwencje w zakresie sposobu korzystania z nieruchomości w porównaniu ze stanem dotychczasowym indywidualizuje tym samym roszczenie procesowe z tym skutkiem, że przedmiotem oceny ze strony sądu są konsekwencje wejścia w życie konkretnego, oznaczonego planu, jako aktu prawa miejscowego, z którym powód wiąże ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości.

Przytoczenie twierdzeń wskazujących na wejście w życie w toku postępowania sądowego nowego planu zagospodarowania przestrzennego i na związane z tym zdarzeniem nowe ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości, nie stanowi w tym kontekście uzupełnienia lub rozwinięcia podstawy faktycznej powództwa, lecz zmierza do dokonania jego przedmiotowej zmiany, także wtedy, gdy samo żądanie pozostaje niezmienione. Wejście w życie nowego planu zagospodarowania przestrzennego i związane z nim następstwa w zakresie korzystania z nieruchomości stanowią odrębny kompleks faktyczny, mogący samodzielnie uzasadniać roszczenie wywodzone z art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. Jeżeli zatem powód oświadcza, że w związku z wejściem w życie w toku postępowania sądowego nowego planu zagospodarowania przestrzennego opiera roszczenie na tym zdarzeniu i jego konsekwencjach polegających na ograniczeniu możliwości korzystania z nieruchomości wynikających z wejścia w życie nowego planu, dochodzi do zmiany powództwa, a sąd powinien rozpoznać je w zmienionej postaci.

In casu sytuacja była jednak szczególna. Powódka oświadczyła, że w związku z podjęciem uchwały nr (...) opiera podstawę faktyczną żądania na tej

uchwale, niemniej jednak roszczenia o zapłatę odszkodowania nie łączyła z ograniczeniami w korzystaniu z nieruchomości, które byłyby skutkiem wejścia w życie tej uchwały. Z oświadczeń powódki wynikało, że w dalszym ciągu wywodziła swoje roszczenie z ograniczenia korzystania z nieruchomości w stosunku do możliwości stwierdzonych decyzją o warunkach zabudowy, przy czym aktualnego źródła tego ograniczenia upatrywała w obowiązującym planie, który powieilił rozwiązania przyjęte w uchwale nr (...), która utraciła moc. Równolegle powódka podtrzymała wnioski dowodowe zawarte w pozwie i dotychczasowych pismach dotyczące m.in. uchwalenia i treści poprzedniego planu miejscowego przyjętego uchwałą nr (...).

W tym stanie rzeczy stanowisko Sądu Apelacyjnego, według którego powołanie się na nową uchwałę nr (...) nie stało na przeszkodzie uwzględnieniu żądania w oparciu o ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości, spowodowane wejściem w życie wcześniejszej uchwały nr (...) i podtrzymane uchwałą nr (...), nie naruszało art. 321 § 1 k.p.c. Stanowisko Sądu, że gdyby nowy plan miejscowy - obowiązujący w dacie orzekania - uchylał wprowadzone uprzednio ograniczenia w zakresie korzystania z nieruchomości, roszczenie powódki uległoby wygaśnięciu, należało wprawdzie uznać za wątpliwe w kontekście tego, że konsekwencje ewentualnego zwiększenia wartości nieruchomości na skutek uchylenia w planie miejscowym uprzednich ograniczeń w korzystaniu z niej zostały uregulowane odrębnie w art. 36 ust. 4 u.p.z.p., kwestia ta nie miała jednak rozstrzygającego znaczenia przy wykładni oświadczeń procesowych złożonych przez powódkę. Istotne było natomiast to, że powódka, mimo powołania się na uchwałę nr (...), upatrywała swojego uszczerbku w zawężeniu możliwości korzystania z nieruchomości w zestawieniu ze stanem stwierdzonym decyzją o warunkach zabudowy, nie zaś - jak przyjął Sąd Okręgowy - w zestawieniu ze stanem ukształtowanym uchwałą nr (...). Równocześnie powódka podnosiła, że plan przyjęty uchwałą nr (...) powiela uregulowania obowiązujące w poprzednim planie miejscowym. Jakkolwiek przyznać należało, że stanowisko powódki nie było w tym zakresie w pełni klarowne, interpretacja jej oświadczenia jako zmiany powództwa w ten sposób, że w miejsce pierwotnej podstawy faktycznej związała ona roszczenie jedynie z ograniczeniami w korzystaniu z nieruchomości wprowadzonymi uchwałą

nr (...) w zestawieniu ze stanem ukształtowanym uchwałą nr (...), utrzymując zarazem, że obie uchwały miały w relewantnym zakresie taką samą treść i kreowały takie same ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości, byłaby w tej sytuacji niewłaściwa, mając na względzie założenie racjonalności działania uczestników procesu.

Sąd Apelacyjny mógł zatem zasadnie uznać, że powódka domagała się naprawienia szkody wynikającej z ograniczeń polegających na niemożności realizacji inwestycji określonej decyzją o ustaleniu warunków zabudowy, aktem, który wykluczył tę możliwość był plan miejscowy przyjęty uchwałą nr (...) i z nim należało wiązać negatywne dla powódki skutki, a powołanie się na plan miejscowy przyjęty uchwałą nr (...) nie miało konstytutywnego charakteru w tym znaczeniu by zmieniało dotychczasowy przedmiot orzekania. Nie ograniczało ono zatem podstawy faktycznej żądania do relacji między następującymi po sobie planami miejscowymi i wpływu nowego planu na korzystanie z nieruchomości w zestawieniu z ustaleniami planu dotychczasowego. Rolą Sądu Apelacyjnego, jako sądu *meriti*, było dokonanie oceny prawnej żądania w aspekcie całokształtu określonej w nim podstawy faktycznej, czemu Sąd ten dał wyraz zmieniając zaskarżone apelacją rozstrzygnięcie.

Argumentację skargi należało zatem uznać za chybioną, niezależnie od nieadekwatności powołanej w niej podstawy kasacyjnej.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ i art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.